

MICHAŁ GŁOWIŃSKI

Alina Witkowska (1928-2011)

Profesor Alina Witkowska, członek Polskiej Akademii Nauk od roku 1998, należała do tego wspaniałego pokolenia historyków literatury polskiej, które na świat przyszło w drugiej połowie lat dwudziestych XX w. – i zapisało się w naszej dyscyplinie niezwykłymi osiągnięciami. Była wybitną uczoną, jego świetną reprezentantką, znakomitym historykiem literatury, znawczynią literatury polskiej pierwszej połowy XIX stulecia, niezrównaną badaczką romantyzmu, zwłaszcza twórczości Mickiewicza. Dorobek Jej w tej dziedzinie jest imponujący, zarówno jeśli się go mierzy poznawczymi osiągnięciami, jak i wpływem na współczesne wizje tego niezwykle okresu w dziejach kultury polskiej. Ogarniała w swych dziełach jego całość – zarówno jako autorka wielu prac o poszczególnych utworach i pisarzach, jak i dwu podstawowych podręczników, formujących od dziesięcioleci wiedzę o literaturze polskiej tych czasów – nie tylko wśród specjalistów, ale także wśród szerszej publiczności kulturalnej (*Literatura romantyzmu* 1986; *Romantyzm* 1996), obydwie są wznawiane i dobrze funkcjonują do dzisiaj. Pisała o różnych aspektach romantyzmu, o jego jaśniejszych i ciemniejszych stronach. W swjej wizji nacisk kładła na to, co nie zawsze jego badacze umieszczali na pierwszym planie, interesowały Ją przede wszystkim nie romantyczne poczynania tyrtejskie i ideologiczne koncepcje, niekiedy dość szalone (choć je także wnikliwie analizowała), ale romantyczne sytuacje egzystencjalne – zarówno w fazie pierwszej, przedpowstaniowej, kiedy ruch ów dopiero się kształtował, jak też w fazie końcowej, kiedy w życiu romantycznych rozbitków panować zaczęła frustracja i beznadzieja. Powiedziałbym, że skłonna była do apollinińskiego ujmowania romantyzmu, Mickiewiczowskie powiedzenie „Sławianie, my lubim sielanki...”, gdy posłużyła się nim jako tytułem jednej ze swych najważniejszych książek, nie było dla niej ironiczną konstatacją, fascynowały Ją „białe ściany polskiego domu” (*Sławianie, my lubim sielanki...*, 1972). Była też świetną badaczką tego, co wielki romantyzm poprzedzało, tych zjawisk literackich, które na jego kształtowanie oddziaływały, jak powieść sentymentalna z początku XIX wieku (edycja w serii „Biblioteka Narodowa” powieści Ludwika Kropińskiego i Feliksa Bernatowicza, poprzedzona obszernym wstępem [1971]). W tym zakresie głównym przedmiotem zainteresowania była twór-

Prof. dr hab. Michał Głowiński, członek rzeczywisty PAN, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa

czość poetycka i teoretyczna Kazimierza Brodzińskiego, jednego z najciekawszych jego prekursorów; w tej samej serii ukazał się obszerny *Wybór pism* (1966). Temu właśnie pisarzowi poświęciła okazałych rozmiarów opowieść biograficzną (*Kazimierz Brodziński*, 1968).

Dociekania prof. Aliny Witkowskiej nad polską literaturą tego czasu miały charakter w dużej mierze interdyscyplinarny. Mniejszą stosunkowo wagę przywiązywała do immanentnej analizy tekstów, interesowały ją historyczne i ideowe uwikłania reprezentatywnych dzieł z tej epoki, stąd bliskość historii i – przede wszystkim – historii idei (to ją właśnie określiła jako swoje metodologiczne zaplecze). Umiała świetnie pisać o sytuacjach egzystencjalnych polskich romantyków, bardziej od towianizmu jako doktryny interesowały ją losy towiańczyków, a przede wszystkim ich rola w życiu Mickiewicza (*Towiańczycy*, 1989); bardziej niż koncepcje ideowe, przyciągające rozbitków życiowych, którzy po Powstaniu Listopadowym trafili na emigrację, zajmowała Ją ich nędzna sytuacja na paryskim (i wszelkim innym) bruku (*Cześć i skandale. O emigracyjnym doświadczeniu Polaków*, 1997). Wielką fascynacją naukową (i chyba nie tylko naukową) było życie i dzieło Mickiewicza, powracała do niego wielokrotnie, była w tym pokoleniu jego najwybitniejszą – obok Zofii Stefanowskiej – badaczką. Zajmowała się też jego otoczeniem (debiutancka książka *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia* [1962], w pierwotnej wersji rozprawa doktorska), a także skomplikowaną sytuacją rodzinną (*Celina i Adam Mickiewiczowie*, 1998). Poświęciła mu wielokrotnie wznawianą monografię, łączyła w niej opowieść o życiu z analizą dzieł (*Mickiewicz. Słowo i czyn*, 1975). Alina Witkowska umiała znakomicie pisać biografie swych przedromantycznych i romantycznych bohaterów; jej książka o Brodzińskim należy do klasycznych pozycji polskiej biografistyki naukowej. Nie pisała utworów literackich, należała jednak do tych uczonych humanistów, którzy znakomicie władają piórem. Jej świetnie napisane książki są przykładami mistrzostwa, jeśli chodzi o walory stylu i narracji. Nie przypadkiem była członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i PEN-Clubu. Jej książki po prostu z przyjemnością się czyta.

Cała biografia naukowa Aliny Witkowskiej wiąże się z Instytutem Badań Literackich. Oddziałała na jego dzieje nie tylko jako uczona, także jako osoba pełniąca rozmaite odpowiedzialne funkcje, była jego wicedyrektorem, a potem – w trudnym okresie przemian ustrojowych – dyrektorem. Przez wiele lat kierowała funkcjonującym przy Instytucie Studium Doktorskim, a jeszcze przez lat kilka po przejściu na emeryturę pełniła funkcję szefa Pracowni Literatury Romantyzmu. Była członkiem Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych.

Nie sposób w krótkim wspomnieniu powiedzieć wszystkiego o wybitnej uczoney. Chciałbym dodać, że była osobą dzielną, umiejacą znosić przeciwności losu, które trapiły Ją już za młodu, a potem z coraz większym nasileniem. Niemal do dni swych

ostatnich brała żywy udział w pracach Instytutu, mam przed oczyma Alinę Witkowską, już unieruchomioną, na wózku, uczestniczącą w zebraniach IBL-owskiej Rady Naukowej, po raz ostatni na kilka tygodni przed śmiercią. Zakończę akcentem osobistym: wspominam tu nie tylko uczoną o znaczącym dorobku, wybitną postać polskiej nauki o literaturze w drugiej połowie XX wieku, wspominam także osobę, z którą przez dziesięciolecia łączyły mnie przyjazne relacje koleżeńskie. Bolesny jest fakt, że o Profesor Alinie Witkowskiej dane jest nam mówić już tylko w czasie przeszłym.

